

**Prenumerata.**

**We Lwowie:**  
 miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
 kwartalnie 3 „ 60 „  
 półrocznie 7 „ 90 „  
 Za nadsyłanie do do-  
 20 st. miesięcznie.  
**Na prowincji:**  
 miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
 kwartalnie 4 „ 80 „  
 półrocznie 9 „ 60 „  
 Za granicą:  
 miesięcznie 2 zł. — ct.  
 Numer pojedynczy 5 st.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

**Ogłoszenia.**

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.  
**Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty** po kronice za jeden wiersz 50 ct.  
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Raymeko - katolickie.  
 Dziś: Feliksa de Wal.  
 Jutro: Ofiar. NMP.  
 Pojutrze: Cycylji r.

Grecko-katolickie:  
 Mychała Arch.  
 Onysifora.  
 Erasta ap.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Chotańczyzny 1. b. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYŚLIWSKI.** Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, óskie gołębie, drobie, pardwy, bałanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności, borsuki i zajace.

Wschód słońca o 7 g. 22 m.  
 Zachód słońca o 4 g. 10 m.  
 Barometer 753. Deszcz.

## Kacapska edukacja w Kongresówce.

Z Warszawy piszą do *Dziennika Pozn.*:  
 „Na początku września br. żandarmi odbyli rewizję u Zakrzewskiego, ucznia klasy VIII i zastali w jego mieszkaniu dwóch nocujących kolegów: Osowskiego i Januszewskiego. Jedynym corpus delicti, jakie znalezione, było parę książek niecenzuralnych. Policja uwiadomiła o tem zaraz władzę szkolną i rada pedagogiczna wykreśliła niebawem wszystkich trzech z listy uczniów gimnazjum. Zakrzewski został przyaresztowany i odwieziony do cytadeli; ale po upływie pięciu dni wypuszczono go na wolność, bo się okazało, że padł ofiarą pomyłki — choiano uwięzić jego brata, czy imiennika... Otrzymałszy odpowiednie zaświadczenie od żandarmów, młodzieniec prosił dyrektora o uznanie rehabilitacji. Lecz próżne były zabiegi; wydalono Zakrzewskiego, jako głównego przestępcę, a Osowskiego i Januszewskiego (których policja wcale nawet nie zaczęła) jako domniemych jego współników.

Przed kilku tygodniami gimnazjum V. było widownią innych, bardziej jeszcze gorszących zdarzeń. O ile wywołał je bezpośrednio p. Georgiewskij, trudno określić; jest rzeczą wszakże niezawodną, że ten zawzięty wróg języka naszego przyczynił się znacznie do postawienia szkoły w pierwszym rzędzie zakładów, tresujących po rosyjsku i do szpiku kości demoralizujących młodzież: dość powiedzieć, że za lada słówko polskie, wymówione półgłosem, w klasie lub na korytarzu, nakłada karę aresztu — nieraz sześciogodzinnego i że wkrótce po swoim przybyciu, usunął jednego z woznych gimnazjalnych — Polaka, a przyjął na jego miejsce Rosjanina, który mu za szpiega służy. Godne uwagi, iż surowy przestrzegacz rozporządzeń, zapewniających językowi rosyjskiemu wyłączne panowanie w tutejszych zakładach naukowych, jest wielkim zwolennikiem... alkoholu. Zawiązał on bliższy stosunek z niejakim Kuriką, podporucznikiem, kształcącym młodzież szkolną w gimnastyce i wraz z nim uczęszcza do klubu oficerskiego — na obfite libacje gorzałczano-winne. Parę razy już tak się uraczył, że go musiano, jako zupełnie ubezwładnionego, na noc w przybytku Bachusowym zostawić. Uczniowie o tem wiedzą — a niektórzy z nich nie omieszkają zapewne przy sposobności skorzystać... z dobrego wzoru i wejść na drogę, tak ryzykownie przez zwierzchnika wytykaną.

Od dwóch lat mniej więcej (o czem dowiadujemy się teraz dopiero) działa w murach gimnazjum V. nie tak wzniosła jak pożyteczna instytucja — szpiegostwa, mająca na celu oczyszczenie ogródków rosyjskich z chwastu mowy polskiej. Dawniej funkcjonowała ona powolnie i słabo; dziś — szybko i energicznie. Trudno ujawnić wszystkie jej organy; znamy tylko te, którym siła zdarzeń wybić się na wierzch kazała. Dyrektor Kanskij otacza płaszczem swej opieki niejakiego Witeckiego (obecnie ucznia klasy IV), jedną z głównych sprężyn szkolnej policji tajnej. Jest to syn ociemniałego od urodzenia grajka restauracyjnego, — chłopak zdolny, ale jak się łatwo domyślić, pozbawiony najelementarniejszych podstaw wychowawczych. Zwierzchnik zakładu wziął go pod swoje skrzydła — ofiarował obiad codzienny... jak widać, pięknymi ideami natchnął. Na rozwój charakteru młokosa wpływa również niepoślednio nauczyciel gimnazjum V. Jan, syn Arseniu-

sza, Roźdiestwieńskij. Ten od dawna już rozeiagnął nad uczniem swą protekcję i pierwiej podobno, niż ktokolwiek inny z Rosjan, począł go urabiać na posłuszne swej woli narzędzie, nęcać ku sobie... drobnymi datkami pieniężnymi. Połączone zabiegi mistrzów wschodnio-słowiańskich dokazały tego, że Witecki, czwartoklasista (Polak z urodzenia i katolik), mówi dziś tylko językiem urzędowym, a upodabniając się do przeciętnego typu uprzywilejowanych gospodarzów Królestwa, lubi już burdy i... alkohol. Obok niego, w charakterze drugorzędnych współpracowników, występują dziś trzej, zaprzyjaźnieni z nimi rówieśnicy...

Między tą już to znikczemnią przedwczesnie, już to nizeczemniejszą garstką a pozostałymi uczniami klasy IV. (wszystkich jest 57) wynikła niedawno ostra utarczka.

Czterej uprzywilejowani odznaczają się nietylko czujnym słuchem, ale nadto (rzecz dziwna!) niepospolitem zuchwalstwem i fantazją łobuzowską. Przynieśli oni ze sobą do szkoły w dniu 10. października dość znaczny zapas kitu: robili z niego gałki, maczali w atramencie i podczas panzy rzucali niemi na swych kolegów. Nie pierwszy to widać był zatarg, lecz jedyny, o jakim doszła nas wiadomość. Gdy wyprowadzona z granie cierpliwości reszta uczniów klasy IV. wyszła na korytarz i poskarżyła się na niesfornych przed nauczycielem dyżurnym, czterej bohaterowie (których nawet nie skarcono) zapowiedzieli odwet i poszli bezwzględnie do inspektora z doniesieniem, że koledzy pomimo ich ostrzeżeń, uparcie polskiej mowy używają.

„Idźcie w klasę!“ (Idźcie do klasy) — rzekł zwierzchnik, maskując zadowolenie pozorami taktu pedagogicznego. — Wiedział on dobrze, jakie przyjęcie czeka za powrotem usłużną gromadkę i że wkrótce będzie można surowo ukarać mówiących językiem ojezystym chłopców za — obelgi, kolegom wyrządzone. Nie omylił się w swych wróżbach. Zaledwo szajka przestąpiła próg sali klasowej, współuceń X. nazwał Witeckiego „szpiegiem“. Znieważony uderzył w twarz przeciwnika. Nastąpił niebawem odwet. Po chwili zawrzała bójka ogólna, aż interwencja władzy położyła jej koniec. Wyrodków zelżono, lecz nie zadano im żadnych pozostawiających ślady, obrażeń cielesnych. Działo się to we wtorek. Przez kilka dni następujących pozostawiających ślady, obrażeń cielesnych. Działo się to we wtorek. Przez kilka dni następujących pozostawiających ślady, obrażeń cielesnych. Działo się to we wtorek. Przez kilka dni następujących pozostawiających ślady, obrażeń cielesnych.

Przy czytaniu listy, ilokroć na któregośkolwiek z nich nadeszła kolej, szumiąco w klasie stłumione nieco, ale wyraźne echo głosu powszechnego: „szpieg“, „szpieg“. Godne uwagi, iż w tem piętnowaniu małoletnich, a przez szkołę rosyjską wyhodowanych agentów policyjnych, wziął udział i jeden z synów dyrektora Kańskiego, uceń klasy III: zetknąwszy się przypadkowo z Witeckim na korytarzu, plunął mu w twarz. Ojciec zbił go za to niemiłosiernie, tak że chłopeczyna w łóżku parę dni przeleżał.

W sobotę (14. października) śledztwo szkolne zakończyło się wyrokiem: p. Kańskij wszedł do klasy i oznajmił, że choć wielu uczniów przewiniło, znieważając czterech swych kolegów, on jednak przebacza wszystkim, z wyjątkiem trzech najwinniejszych, których z gimnazjum za zgodą całej rady pedagogicznej wydalą. Cios, jaki spadł na głowę niezamożnych wogóle, a poniekąd i upo-

śledzonych od losu rodziców (jeden jest synem ociemniałego, drugi na pół obłąkanego, trzeci biednej wdowy) nie da się powszednim określić językiem. Poczęli oni błagać o litość p. Kańskiego. Zrazu próżne były zabiegi. Dyrektor nie chciał ich nawet przyjąć w swym gabinecie i z góry traktował, nie szczędząc przestróg moralnych w rodzaju następującej:

— Sami, widać, państwo, rozprawiacie przy dzieciach o polityce i zaszczeplacie w nich patriotyzm polski: zbierajcie więc teraz owoce“.

Poskutkowało wreszcie orędownictwo osób wpływowych: z pomiędzy trzech wydalonych dwaj uczniowie zostali napowrót przyjęci.

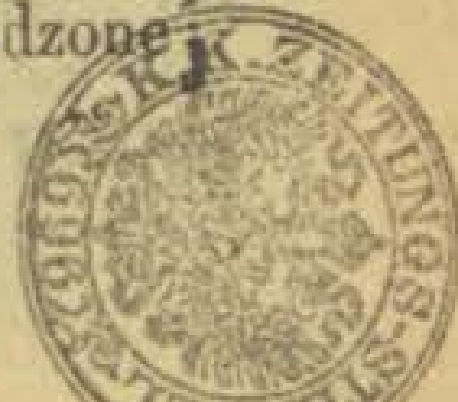
Musimy tu jeszcze w końcu zanotować szczegół wiele charakterystyczny: jednego z ulaskawionych posadził dyrektor w klasie pomiędzy „szpiegami“. Tym sposobem rozeiagnięto nad nim jakoby dozór policyjny.

## Aleksander Battenberg.

D. 18. bm. w południe w Gracu styryjskim pa krótkiej chorobie umarł mąż, którego krótkie życie podobne raczej do fantastycznej powieści z czasów rycerskich, niż do rzeczywistego faktu z naszego prozaicznego stulecia. Pod skromnym tytułem hrabiego Hartenau ukrył się pierwszy nie-szczęśliwy książę nowoczesnej Bułgarii, osiadł w czarującej stolicy Styrii, gdzie przed nim tytu francuskich, hiszpańskich i innych straconych z tronu książąt szukało odpoczynku; ale młody, energiczny, czynny, wytrwałą pracą w nowym zawodzie dobijał się znaczenia. Na tegorocznych manewrach w Koeszegu hr. Hartenau dowodził już brygadą austriacką (11). Nie było potrzeba zbyt żywej wyobraźni, aby w nim widzieć na przyszłość dzielnego wodza jednego z piętnastu korpusów austriackich, żadanego i zdolnego w wielkiej bitwie zasłużyć sobie na sławę, którą zdobył lotem w listopadzie 1885 r. jako naczelny wódz wojska bułgarskiego w wojnie serbskiej. Aleksander Battenberg urodził się 5. kwietnia 1857 r. w Weronie, jako syn Aleksandra księcia heskiego, tudzież hrabiny Julji z Hauków, obdarzonej tytułem księżny Battenberg. Córka byłego ministra wojny Królestwa Polskiego, generała Haukego, z holenderskiej rodziny osiadłej w Polsce, otrzymała hr. Julja wychowanie w Petersburgu; tam poznał ją i pokochał ks. Aleksander heski, brat carowej i pomimo licznych przeszkód, zawarł z nią ślub morganatyczny. Książę heski później wszedł w służbę austriacką, w roku 1857 był generałem brygady wojsk marzałka Radeckiego, który też do chrztu trzymał drugiego jego syna Aleksandra.

Aleksander wstąpił do służby wojskowej w heskim pułku dragonów. W roku 1877 w kwatrze w ks. Mikołaja odbył kampanję turecką, następnie przeniesiony został do pułku Garde du corps w Berlinie. D. 29. kwietnia 1879 r. pierwsze wielkie sobranie bułgarskie jednomyślnie wybrało go księciem. D. 8. lipca nowy książę przybył do dawnej stolicy carów bułgarskich Tyrnowy i złożył przysięgę.

Siedmioletnie rządy ks. Aleksandra były niustanną walką pomiędzy jego szczerą chęcią wywiązania się uczciwie i chwalebnie z zadania władcy, a najpotworniejszymi intrygami przysyłanych kolejno pod tytułem doradców i ministrów agentów rosyjskich. Nigdy wyraźniej nie stwierdziła się słuszność zdania: *mutat jugum, qui liberatur ab alio*, jak w tych pierwszych latach dziejów odrodzonej



i oswojonej Bułgarii. Rozpoczynając wojnę turecką, zobowiązała się Rosja wobec dworów wiedeńskiego i berlińskiego nie żądać żadnych zdobyczy terytorjalnych. Wobec całej Europy car Aleksander III. swym manifestem wojennym przyjął na siebie to zobowiązanie. Po wojnie dyplomaci petersburscy a la Ignatiew mieli wszelką ochotę zrzucić z siebie te zobowiązania, ale kongres berliński zapobiegł temu. Bułgaria formalnie stawiała się księstwem samodzielnym, a zwłaszcza niezawisłym od Rosji. Ugruntować, pomimo tych przepisów traktatu, panowanie rosyjskie w Bułgarii było odtąd niezachwianą taktyką dyplomacji rosyjskiej. W tym celu kolejno podburzała młodego, niedoświadczonego księcia do kroków, które go miały pozbawić przywiązania i zaufania narodu bułgarskiego; podburzała ludność bułgarską przeciwko swemu księciu, wyzykiwała zresztą wszelkie antagonizmy stronnictw i rywalizacje osobiste; raz wspierała wrzekomych konserwatystów pod naczelnictwem Cankowa, potem znów radykałów pod naczelnictwem Karawelowa. Równocześnie w zręczny sposób posługiwała się prądami unijnistycznymi, zmierzającymi do połączenia pozostającej jeszcze pod bezpośrednią administracją turecką tak zwanej Rumelji wschodniej z księstwem bułgarskim.

Wszystkie te różnorodne agitacje rosyjskie w krótkim czasie młodą Bułgarię zamieniły w widowie najzaciętszych sporów, młodemu księciu zaś tak obrzydliwy rząd, że kilkakrotnie, mianowicie w r. 1881 zamyslał złożyć koronę.

Nagle dramatyczny wypadek na pozór, otwierał wyjście z położenia nieznośnego. Latem 1885 roku książę Aleksander bawił u krewnych w Niemczech. Wracając do Bułgarii, 6. września stanął w Ruszuku. W kilkanaście dni potem rozeszły się depesze o rewolucji w Płowdiwie. Tam w nocy z 17. września spiskowcy zgromadzili się w pobliskiej wiosce Golamo Konare, zrzną wkroczyli do miasta, uwięzili gubernatora Krestowicza i generała milicji rumelijskiej Drygalskiego, ustanowili rząd narodowy pod dyktando dra Strańskiego i ogłosili unię z Bułgarią. Księżciu Aleksandrowi nie pozostawało, jak ustąpić z tronu, albo stanąć pod sztandarem unji Bułgarów. Wybrał to drugie i już 22. września, przybywszy do Płowdiwa, rozesał okólnik do wielkich mocarstw, obwieszczający połączenie Rumelji z Bułgarią.

Intrygi rosyjskie, działające w najróżniejszych, czasem na pozór wręcz sprzecznych kierunkach, sprawiły, że w pierwszej chwili powszechnie powstanie filipolskie składano na karb Rosji. Dopiero późniejsze wypadki wykazały, że było to błędne zdanie. Ajenci rosyjscy wprawdzie od dawna przygotowali powstanie w Rumelji, ale 18. września wybuchło ono pod obcym wpływem, czy angielskim, czy może nawet niemieckim — tego dotąd nie można na pewne skonstatować. Niewątpliwą tylko jest rzeczą, że car Aleksander III. od młodości przejęty silną niechęcią do swego kuzyna Aleksandra Battenberga i zazdrością z powodu jego świetnych osobistych przysiąg, wcale mu nie życzył tego zwiększenia potęgi, którego mu dostarczyła unia Rumelji i Bułgarii; jeżeli ks. Aleksander już przedtem zdradzał skłonność do uwolnienia się z pod przemożnego wpływu Petersburga, łatwo było przewidzieć, że zwiększywszy tak znacznie państwo swoje, jeszcze skuteczniej dążyć będzie do zupełnej niezawisłości. To też polityka rosyjska, która przez 7 lat hałaśliwie popierała unijnistyczne prądy Bułgarów, teraz otwarcie zajęła postawę nieprzyjazną.

Dramatyczną komplikację wprowadził rząd serbski. Król Milan pragnął przeszkodzić tak nagłemu i znacznemu zwiększeniu się ościenną Bułgarii. Już od dwóch lat stosunki pomiędzy dwoma sąsiadami były napięte. D. 22. września król Milan, wróciwszy z Gleichbergu do Belgradu, przyjmowany tam był znaczącym okrzykiem: „Naprzód Serbja!“. Wszystkie stronnictwa serbskie uważały tak znaczne powiększenie Bułgarii, bez wynagrodzenia Serbji, za naruszenie równowagi na półwyspie Bałkańskim. Otwarta 2. października skupczyna, uchwalila jednomyślnie zaciągnięcie pożyczki 25 milionów franków, a 13. listopada rezydent grecki w Sofji Rangabe, w imieniu rządu serbskiego wręczył księciu Aleksandrowi deklarację wojny. Trwała ona tylko dwa tygodnie (od 14. do 27. listopada.) Pokonawszy wojska serbskie po zaciętej walce pod Śliwnicą (19. listopada), ks. Aleksander wkroczył do Serbji, aby maszerować wprost na Belgrad. D. 27. listopada w Pirocie, w obozie ks. Aleksandra, pojawił się rezydent austriacki hr. Khevenhüller i

wręczył mu zbiorową notę dyplomatów wielkich mocarstw w Belgradzie, protestujących przeciwko dalszemu pochodowi wojsk bułgarskich. Poufnie hr. Khevenhüller miał oświadczyć księciu, że na dalszej drodze spotkałby się z wojskami austriackimi. Książę w obec tej deklaracji nie mógł inaczej, jak zaniechać dalszego pochodu i zawrócić z Serbji pokój.

Ale zwycięstwo pod Śliwnicą, odniesione z wojskiem młodem, pozbawionem wyższych oficerów, tak że kapitanowie dowodzili pułkami, odniesione pod dowództwem młodego księcia, którego dotąd uważano za oficera salonowego, a który złożył dowody wielkiej osobistej odwagi, otoczyło nagle nazwisko ks. Aleksandra aureolą sławy.

Tem namiętniej wzmagała się przeciwko niemu niechęć i zazdrość w Petersburgu. Jeżeli dawniej polityka rosyjska wysilała się tylko na pozbawienie księcia Aleksandra wszelkiego rzeczywistego wpływu i zdegradowanie go na satrapę Rosji, to teraz dążyła wprost do jego strącenia z tronu bułgarskiego. Akt ten ohydny gwałtu odbył się w nocy z 21. sierpnia w 1886 r. Zbuntowana szkoła kadetów nocą obsadziła pałacyk księcia, uwięziła księcia i młodszego brata jego Franciszka Józefa, pierwszego rewolwerem zmusiła do abdykacji, poczem wywieziono go nad Dunaj, a z tamąd na parowcu, szczelnie nabitym wojskiem, dalej na wschód.

W całej Europie ten potworny akt gwałtu, dokonany na księciu, który rok przedtem ocalił Bułgarię i okrył swój naród niespodzianą sławą wojenną, wywołał tem żywsze oburzenie, że każdy domyślał się w tej czarnej zbrodni ręki rosyjskiej. Oczy całego świata cywilizowanego ze zdumieniem spoglądały na ów parowiec, wiozący straconego z tronu księcia-więźnia do... Rosji. Pod wpływem powszechnego oburzenia i depesz, wysłanych przez cesarza austriackiego, niemieckiego i królowę angielską, rząd rosyjski nie ośmielił się, jak to prawdopodobnie było jego zamiarem, internować księcia i wywieźć go w głąb Rosji, ale pozwolił mu wyjechać za granicę. Z Reni, gdzie księcia wysadzono z parowca, udał się tenże na zachód i zatrzymał się krótki czas we Lwowie.

Pamiętnym jest z owego czasu pobyt jego w naszym kraju, pamiętnym owe entuzjastyczne przyjęcie, jakie go wówczas spotkało w naszym mieście. Nie było w tem przyjęciu nic sztucznego, nie było szumnych odeszów, był naturalny, niewymuszony, a jednak na wielkie rozmiary dokonany objaw serdecznego uznania i czci nieklamanej, jaka się należała przedstawicielowi idei niepodległości narodowej, której dzielnie bronił w Rumelji przeciw Turcji, w wawozach Śliwnicy przeciw Serbom, której bronił jako panujący w Sofji przeciw wdzieraniu się Rosji.

We Lwowie spotkała księcia Aleksandra jedna niespodzianka. Dowiedział się, że w Bułgarii utworzy się pod wodzą Stambułowa rząd tymczasowy ze nędzniczy, którzy go porwali, częścią zostali uwięzieni, częścią musieli opuścić Bułgarię, i że w ślad za nim wysłano deputację, by go skłonić do powrotu do kraju. We Wiedniu spotkał się książę z ową deputacją, z Wiednia też udał się napowrót do Bułgarii. Nigdy pono lud nie witał wracającego księcia z takim zapalem! Tych, których nawet zeszlóroczne zwycięstwa niezupełnie pojednały z księciem, ohydny gwałt, popełniony na jego osobie, napelnił szczerą dla niego sympatją. A nareszcie obudziła się też świadomość godności narodowej; zrozumiano, że ten książę jest wcielaniem samodzielnosci kraju.

Wprawdzie ks. Aleksander zaużony 7 letnią walką z przeważnym na pozór wrogiem, w kilka dni po powrocie do Sofji 7 września ku powszechnemu zdziwieniu ustąpił z tronu, ale owa, obudzona nagle świadomość narodowa, już wystarczyła, aby wszelkie późniejsze zamachy rosyjskie na swobodę kraju zniweczyć. Może więcej swym tragicznym losem, niż wojennymi zwycięstwami, ks. Aleksander ubezpieczył niezależność Bułgarii od przewagi rosyjskiej.

Przez Wiedeń ks. Aleksander powrócił do Darmstadt. W roku 1888 równocześnie rozeszła się wieść, że miały nastąpić zaręczyny b. ks. bułgarskiego z księżniczką Wiktorją, córką cesarza Fryderyka III. że protest ks. Bismaroka udaremnił ten związek. W styczniu roku 1889 książę przybrał skromny tytuł: hrabiego Hartenau, 6 lutego w Mentonie ożenił się ze śpiewaczką nadworną, panną Loisinger, urodzoną w Preszburgu. W roku 1890 wstąpił do wojska austriackiego, jako pułkownik 27 pułku w Grazu; 2 maja r. z. został

mianowany generał-majorem i wodzem 11 brygady. Dnia 16 stycznia roku 1890 urodził mu się syn, Ludwik Aleksander, a niedawno temu córka, którą do chrztu trzymała arcyksiężna Marja Teresa. Od roku 1891 książę na mocy uchwały sejmowa pobierał roczną dotację 50,000 franków. Okazała majestatyczna postawa, o dziwnie pięknej, prawdziwie rycerskiej twarzy, zwracała powszechną sympatyczną uwagę na równie dzielnego, jak i nieszczęśliwego księcia.

## KRONIKA.

Posiedzenia rady miejskiej odbędą się we wtorek i czwartek 21 i 23 bm. Na porządku dziennym między innymi: Sprawa reformy regulaminu i taryf dla fiaków i dorożkarzy. Komisja krajowa przemysłowa w sprawie otwarcia fachowej szkoły szewskiej we Lwowie. Nadanie czterech miejsc bezpłatnych nauczycielskich w konserwatorjach galic. Towarzystwa muzycznego. Leon Bratkowski o darowanie kur nabożnych za usterki w oświetleniu naftowym. Rada szkolna okręgowa w sprawie podwyższenia kwaterowego kierownikom i kierowniczkom szkół miejskich. Na posiedzeniu poufnym: Sprawa suspensji dwóch funkcjonarjuszów magistratu i kilku innych.

W państwowej szkole przemysłowej we Lwowie ma być od 1. stycznia 1894 utworzoną posada pomocnika kancelaryjnego z renumeracją roczną 600 złr. Kandydaci, chcący się ubiegać o pomienioną posadę, winni podania swe piśmienne zapieczętowane, z dołączeniem metryki urodzenia, ostatniego świadectwa szkolnego, krótkiego biegu życia własnoręcznie napisanego, a świadectwami odnośnymi popartego oddać u portjera szkoły przy ulicy Teatralnej najpóźniej do 4 grudnia rb.

Tow. realnościowe we Lwowie uchwalilo wznowić wystanie deputacji do Wiednia w sprawie uchwały podatkowego.

Staraniem Tow. gimnastycznego „Sokol” w Rohatynie odbędzie się 29. bm. o godz. 9. rano w miejscowym kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne za poległych w walce o niepodległość r. 1851, na które druhowi tudzież mieszkancom miasta i okolicy uprzejmie się zaprasza.

Na dochód kuchni ludowej odbył się wczoraj koncert, który powiódł się wcale dobrze. Dochód z koncertu ma być dość znacznym dzięki zabiegom pani Wernerowej. Wszyscy udział biorący na koncercie zasługują na pochwałę a szczególnie pani Kamińska, której śpiew bardzo się podobał.

Jedyny koncert pianisty Sauera urządzony staraniem Tow. muzycznego, odbędzie się dziś w poniedziałek w sali „Domu Narodnego”. Znacomity artysta wyzdrowiał już zupełnie.

Koncert „Lutni” powiódł się wczoraj doskonale. Olbrzymia sala „Sokoła” ledwie pomieścić mogła publiczność. Sprawozdanie zamieścimy jutro.

Dziecko dwudniowe znalazły wczoraj kobiety na cmentarzu Lyczakowskim. Zwłoki leżały na ziemi owinięte w pieluchy, zdaje się od chwili urodzenia. Oddano je do kostnicy szpitala.

Wesele z przeszkodami odbyło się wczoraj. Józef Dębicki, zarobnik wziął wczoraj w południe ślub i przy tej uroczystości podpisał sobie, ukradł na placu Strzeleckim 4 jabłka u niejakiego Podolskiego. Rozpoczęła się pogoni i bijatyka, której epilog skończył się na inspekcji policji. Dębickiego za kradzież i burdy wsadzono do aresztu a razem z nim i drużbę Antoniego Jndorowicza, który chciał aresztowanego D. odbić i wzywał gości weselnych do czynnego działania przeciw policji. Wesele tedy mimo próśb oblubienicy odbyło się bez pana młodego i drużby.

Katastrofa kolejowa. Donoszą nam: W nocy na 18. bm. między Bursztynem a Bakaczowcami zdarzył się pociąg towarowy nr. 385 z maszyną 377 F. Wypadek stał się przy budce nr. 77, a przyczyną jego jest tem dziwniejszą, że tak pociąg towarowy w kierunku do Stanisławowa dążący, jak i maszyna wysłana do pomocy dla pociągu towarowego, ku Lwówowi dążącego, miały jeden kierunek, mianowicie ku Czerniowcom. Kto zawinił, na razie orzec trudno. Maszynista R. nieostrożnie najechał na ostatnie wozy pociągu 385. Dwa wozy pogruchotane, a jeden wyjechał kolejnym. Opodal w budzie leżą dwaj konduktorowie, z których jeden, nazwiskiem Żetek, dogorywa, drugi, Skupień, mniej połączony, prawdopodobnie wyjdzie. Wszyscy podnoszą tu z uznaniem gorliwe zajęcia się rannymi przez urzędnika Kruha, który już o g. 10. w nocy był na miejscu z ludźmi i przyrządami ra-

tunkowymi, i nie tracąc czasu, przeniósł rannych z toru do najbliższej budki. On też, zanim się do uprzątnięcia toru zabrał, pospieszył do Halicza po lekarza, dra Mołoczowskiego, który udzielił pokaleczonym pierwszej pomocy, a następnie do Lwowa ma ich odwiedzić.

**Z poczty.** Z dniem 1. grudnia wejdzie w życie urząd pocztowy w Sienkowie koło Radziechowa (pow. Kamionka Strumiłowa) i w Sieniawie koło Maksymówki (pow. Zbaraż). Równocześnie zmienia się nazwę urzędu pocztowego w Sienkowie (pow. Zaleszczyki) na „Sienków koło Korolówki“, a w Sieniawie (pow. Jarosław) na „Sieniawa koło Jarostawia“.

**Jen. Dyrekcja kolei skarbowej ogłasza, iż z dniem 15. bm. odezwa i wprowadzono XI. dodatek do jeneralnej taryfy towarowej, w styczniu 1893 r. ogłoszonej.**

**Posiedzenia tow. przyrodników im. Kopernika** odbędzie się jutro o g. 6 wiecz. w sali Instytutu Chemicznego (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. B. Dybowski, O Planktonie morskim i jeziornym (z demonstracjami). 2. W. Tyniecki, Drobnie komunikacje naukowe.

**Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.**

**Przemysł 19. listopada.** Dziś zdawał sprawę z swych czynności poselskich dep. dr. Lewicki. Lokal (sala Rady miejskiej) zamknięty był do czwartej tj. do chwili, na którą było zapowiedziane zgromadzenie. Kilku policjantów z komisarzem na czele strzegło wejścia, nie wpuszczając ludzi, o których przypuszczali, że nie są wyborcami. Sprawozdawców dziennikarskich wpuścił komisarz policyjny ze słowami „panowie dziennikarze — proszę. Wpuszczenie do sali zawdzięczają sprawozdawcy redaktorowi *Gazety Przemyskiej*, który komisarza w tej mierze poinformował.

Zgromadzeniu, odbywającemu się pod opieką czekającej w sieniach policyjnej, przewodniczył członek lewicy sejmowej dr. Dorski, w polskiej oznamce, który użył pomocy policyjnej aby dra Lewickiego uchronić przed najściem „tłuszczy“. Zgromadzenie liczyło około 200 osób. Dr. Lewicki mówił godzinę. Przemawiali z wyborców dr. Wąsowiec i poseł ruski dr. Antoniewicz, który ostro bardzo krytykował postępowanie tj. demokracji czynnych posłów polskich. Przedtem wniósł dr. Wąsowiec wniosek o udzielenie Lewickiemu wotum *niefuności*.

Antoniewicz radził, aby tego „tak zaraz“ *nie uczyniono*, bo Lewicki jest młodym i może się na coś przydać. Wniosek Wąsowieza upadł. Wniosku o udzielenie wotum *zaufania* wcale nawet nie postawiono.

**Wiedeń 20. listopada.** Jak urzędowa *Sonntagszeitung* donosi, podróż Kalnoky'ego do Monzy, miała na celu uplanowany związek małżeński między presumcyjnym następcą tronu arcyks. Ferdynandem d'Este, a księżniczką włoską. Arcyksiążę Ferdynand d'Este uda się następnie w dłuższą podróż po Europie i odwiedzi Rzym, aby zawrzeć uplanowany związek.

Na pierwszym posiedzeniu Rady państwa rozwinie ks. Windischgrätz program i będzie apelował do umiarkowanych partji.

W sobotę odbył się u Chlumeckiego parlamentarny obiad, na którym byli obecni wszyscy nowi ministrowie, jakoteż Hohenwart, Kuenburg i inni.

Wczoraj odbyło się tu poświęcenie kościoła serbskiego w obecności cesarza. W uroczystości tej wzięli udział Madejski i Jaworski.

**Grac 20. listopada.** Cesarz polecił swemu przybocznemu adjutantowi majorowi Longay'owi by go zastępował na pogrzebie Hartenaua.

Prezydent ministrów Stambuło w wystosował do wdowy po zmarłym Battenbergu następujące pismo: Nagła, niespodziewana śmierć bohaterskiego męża wywołała u całego narodu bułgarskiego i u rządu jak najboleśniejsze wrażenie. Współczujemy wraz z Tobą Pani, tę niezmierną stratę jakąś poroniamy. Opatrzności boskiej i jej niezbadanym wy-

razom podobno się przeciąć dnie drogiego małżonka Pani, ukochanego bohatera z pod Sliwnicy w rocznicę dnia, w którym pobił nieprzyjaciół.

Lud bułgarski łączy swój żal głęboki z Waszymi żalami gorzkiemi i błaga Najwyższego, by udzielił Wam Pani sił i odwagi do zniesienia boleśnej straty. Książę Ferdynand nadesłał zaś następujący telegram: „Przeraziła mię straszna wiadomość Niech Bóg weźmie Cię w swą opiekę i chroni. Ja i armia moja będziemy zastąpieni na pogrzebie w Gracu.“

Prócz tego złożyli kondolencje: Arcyks. Marja Teresa, Don Alfonso, królowa Marja Hanowerska,

ks. Wilhelm Wirtemberski, arcyks. Albrecht, arcyks. Stefania, studenci bułgarscy z Lwowa, ks. Loisa Coburg, minister Windischgrätz i inni. Z Windsor nadesłano następujący telegram: „Głęboko dotknięta tak smutną i niespodziewaną wieścią o śmierci ukochanego męża Pani, dla którego zawsze żywiłam najwyższe uszanowanie, składam moje najgłębsze współczucie. *Wiktorja*“.

W jednym z telegramów ks. Ferdynanda bułgarskiego, w którym tenże zawiadomiał o wyjeździe deputacji na pogrzeb, znajduje się dopisek: Jutro żałoba w całym kraju, jestem chory i nie opuszczam łóżka, głęboko wzruszony i dotknięty. Ferdynand.

Ogromnie wiele depech kondolencyjnych nadeszło z Bułgarii, które wyrażają głęboki smutek z powodu śmierci Battenberga.

Z Darmstadt przybył tutaj rada gabinetu Menges i hr. Erbach-Schönberg z żoną (siostrą zmarłego) i Franciszek Józef Battenberg.

Orzeczenie oględzin lekarskich brzmi: Pęknięcie wrzodu w ślepej kiszce. Wrzód wielkości grochu przedziurawił kiszki i spowodował zatrucie krwi.

Studenci bułgarscy w Gracu złożyli wieniec. Zwłoki zmarłego umieszczono na pierwszym piętrze w willi Battenbergów. Zwłoki nie zostaną złożone w grobie murowanym, tylko tymczasowo w kaplicy rodziny Reinigshausów. Testament zmarłego zawiera rozporządzenia zupełnie prywatnej natury i dlatego nie będzie publikowany.

**Budapeszt 20. listopada.** Judex curiae, Władysław Szögenyi, ojciec ambasadora w Berlinie, zmarł.

**Sofja 20. listopada.** Na sobotnim posiedzeniu sobranja Stambułow podał do wiadomości śmierć Battenberga i poświęcił mu głęboko odczute wspomnienie pośmiertne. Niektórzy deputowani postawili wniosek, ażeby roczną pensję 50.000 franków, którą pobierał zmarły, pobierała dalej wdowa. Stambułow upraszał o zaniechanie tymczasem takich wniosków, gdyż rząd na najbliższym posiedzeniu postawi jeszcze dalej idące wnioski. Tymczasem należy wysłać deputację na pogrzeb.

Wybrano deputację z prezesem sobranja, Peko- wanem na czele i na znak żałoby zamknięto posiedzenie. Prócz deputacji sobranja odjechała do Gracu deputacja rządowa, składająca się z ministrów Sawowa i Grekowa, deputacja armji, deputacja pułku Aleksandra. Książę Ferdynanda Koburga będą reprezentować dwaj adjutanci.

Wczoraj odprowadzano w całej Bułgarii żałobne nabożeństwa.

W rozkazie do armji ks. Ferdynanda podniesiono ciężką stratę pełnego sławy zwycięzcy pod Sliwnicą.

W armji zarządzone 10-dniową, w pułku Aleksandra 30-dniową żałobę.

Wczoraj o 11. przed południem odprawiono Requiem za poległych w bitwie pod Sliwnicą, następnie mszę żałobną za Battenberga, na której był obecny dwór i ciało dyplomatyczne. Mowa żałobna wrzuciła obecnych do łez.

**Nowy Jork 20. listopada.** Przy kolei żelaznej Lehigh-Valley wybuchł ogólny strejk.

**Gospodarstwo, przemysł i handel.**

**Geny zbożowe** (notowane w galic. akcyj. Tow. handlowem). Lwów 18. listopada. Za 100 kg. netto loco Lwów: pszenica od 6.75 do 7.50, żyto od 5.65 do 6.15, jęczmień browarowy od 6.20 do 6.75, jęczmień pastewny od 5.— do 5.40, owies od 6.— do 6.30, groch od 6.— do 9.25, bobik od 5.30 do 5.60, rzepak od 12.— do 12.75, kukurudza stara od 6.30 do 6.50, kukurudza nowa od 5.— do 5.40, wyka od 5.— do 6.—, koniec czerwony od 60.— do 63.—, koniec szwedzki od —.— do —.—, koniec biały od —.— do —.—, chmiel za 56 kg. od —.— do —.—, hreczka od —.— do —.—. Tendencja niezmienną.

**NADESLANE.**

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

**Podziękowanie**

Jaśnie Wielmożnemu dr. T. Bałabanowi okuliście, który zupełnie bezinteresownie, li tylko na łaskawą wstawienie się Wnego Karola Bogusza, któremu dzięki składam, zajął się kuracją sieroty Emilji, a wczoraj wyjął jej szczęśliwie oko. Przyjm Wny Panie konsyljarzu choć na tej drodze serdeczne Bóg Ci zapłać! *Opiekun Stromer.*

**Podziękowanie.**

Serdeczne składamy dzięki WP. Karolowi Sachankow- Rewidentowi ck. poczty i telegrafu za łaskawą opiekę nad nami i zajęcie się pogrzebem brata naszego śp. Stanisława Turzynskiego. Oby Bóg dłużej zdrowiem i najlepszym powodzeniem wynagrodził. *T. Cybulka.*

**Dr. UHMA**

asystent śp. dr. Krówczyńskiego ordynuje przy ul. Lindego l. 7. g. 2-4.

**OKULISTA Dr. ADAM SZULISŁAWSKI**

b asystent kliniki ocznej radcy dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu Ordynuje od 12-1 i 3-4. ulica Hetmańska liczbą 10. II. piętro.

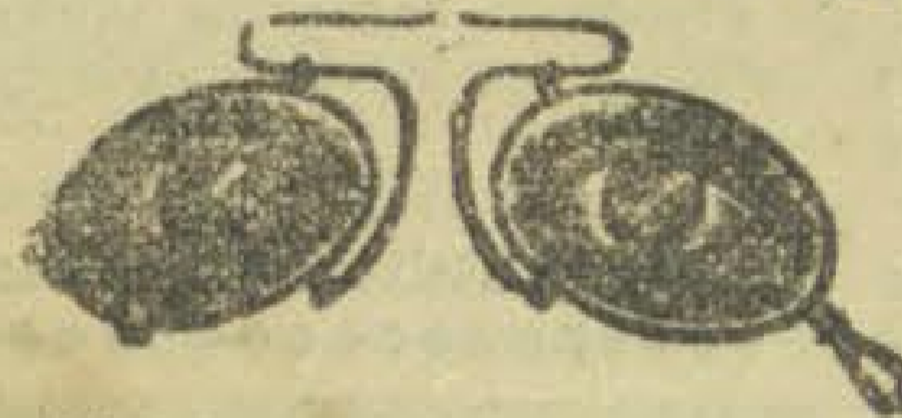
**Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien**

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez dodatkowego prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 1% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
  - 1 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
  - 1% Obligacje propinacyjne.
  - 1% Obligacje komunalne.
  - 1% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.
- Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną drogą.

**BENEDYKT KOPERNICKI**



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatrainska l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cewki, lornety, binokle, dalekowsidła, barometry, oplatometrzy, Arleometrzy, mikroskopy, lupy, kompas, narzędzia elektryczne. Wszystkie naprawy skuteczniamy się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH**

walny od dnia 1. czerwca 1893 według zegara lwowskiego

Do Lwowa przychodzi:	Pociąg pociąg		Pociąg osobowy	
	godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa, (Berlins, Wrocław, Wiednia)	8:08	6:01	8:38	6:36
Z Warszawy	—	6:01	9:38	6:36
Z Muszyn-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9:38	—
Z Muszyn-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9:41
Z Muszyn-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	8:01	—	—
Z Muszyn-Krynicy przez Stryj	—	—	9:38	6:36
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec główny	8:48	10:02	9:46	6:41
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podczarny	—	—	—	—
Z Suławy	10:11	—	7:59	10:51
Z Kimpolungy	10:11	—	7:59	—
Z Radowic	10:11	—	7:59	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—
Z Stobidy rangarskiej kopalni	10:11	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51
Z Betsza	—	—	—	5:38
Z Sokala	—	—	8:16	5:00
Z Zawoosznego, (Poznań, Miskolca, Serecsa, Munkacs, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	2:04
Z Strjy	—	—	9:38	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borystawa przez Stryj	—	—	2:38	—
Z Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocław, Berlins)	3:01	10:41	5:24	11:11
Do Warszawy	—	10:41	5:24	—
Do Muszyn-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—
Do Muszyn-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	7:40
Do Muszyn-Krynicy przez Stryj	—	—	5:24	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:01
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego	6:44	3:26	10:06	11:11
Do Podczarny i Brodów z dworca Podczarny	—	—	—	—
Do Suławy	6:56	3:22	10:40	11:38
Do Buczacza przez Halicz	6:56	—	10:36	3:31
Do Husiatyna przez Halicz	6:56	—	—	9:51
Do Stobidy rangarskiej kopalni	—	—	10:36	—
Do Nowosielicy	6:56	—	—	—
Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:56	—	—	—
Do Radowic	6:56	—	10:36	—
Do Kimpolungy	6:56	—	—	3:31
Do Sokala	—	—	9:56	7:41
Do Betsza	—	—	9:58	—
Do Strjy i Borystawa	—	—	7:21	10:38
Do Strjy i Zawoosznego (Munkacs, Serecsa, Miskolca, Poznań i Chyrowa)	—	—	7:21	9:01
Do Strjy i Stanisławowa	—	—	10:36	9:01
Do Strjy, Skolego i Chyrowa	—	—	10:36	—
Do Strjy	—	—	9:41	—

Uwaga. Godziny drukowane grubszą literą oznaczają pociąg nocny od godziny 6. wieczór do 5.25 rano. Czas kolejowy (szedulo europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ciągnienie 1. grudnia 1893. LOSY PAŃSTWOWE z roku 1864.

Główna wygrana zfr. 150.000.

Promesy na całe losy po zfr. 5.— na poł losy po zfr. 3.—.

Losy te także w ratach miesięcznych po zfr. 10.— i zfr. 5.—.

Po zapłaceniu pierwszej raty wszystkie ewentualne wygrane należą się już kupującemu.

Ubezpieczenie tych losów przed stratą przy najmniejszej wygranej; za każdy los 20 ct.

LOSY TURECKIE

Główna wygrana franków 600.000.

Także w ratach miesięcznych po zł. 3.—.

Kupujemy i sprzedajemy w ogóle wszystkie listy zastawne, akcje, losy i inne papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie,

plac Halicki liczb. 1.

„Lwówianin“ z dnia 1. lipca 1893 podaje: Popierajmy przemysł krajowy! Naród czeski wyzwolił się z pod pręgwi ekonomicznej Niemców, popierając własny przemysł.

Nasz naród skory do naśladowania — więc naśladowmy, co dobre, popierajmy wyroby krajowe.

We Lwowie wyrabia krochmal (skrobię) p. BAŻANT. Jego krochmal brylantowy jest tak wyborny, że żaden wyrob z granicznego mu nie dorówna. Sądzę, że oddam przysługę wszystkim gospodyniom, zalecając ten wyrob doskonały. Na dowód prawdy podpisuję moje nazwisko.

Rozalja Rybowska.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Łyżwy

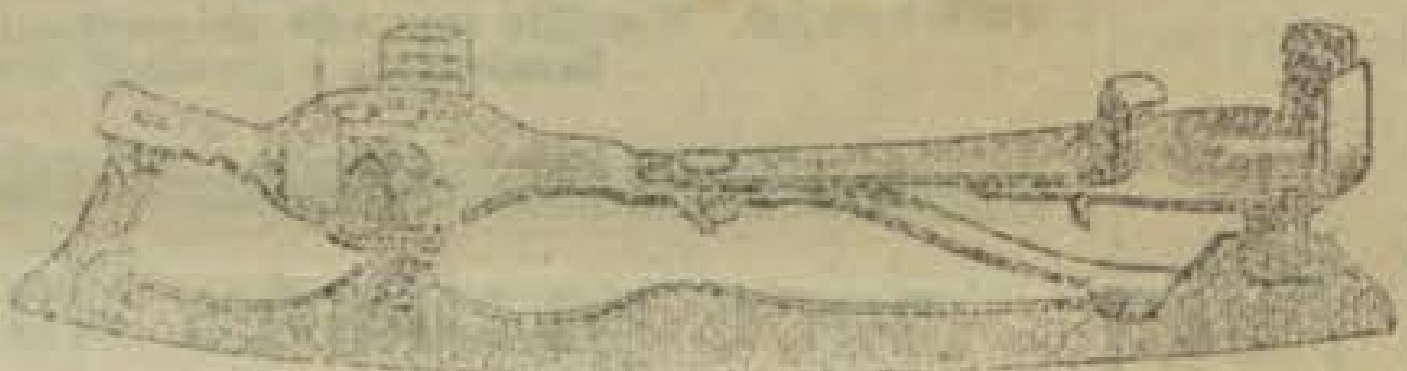


Table listing various types of skis (Halifax, Merkur, Jakhson Haines, etc.) with prices in zlotych.

PIOTR CHRZĄSTOWSKI handel żelazny

we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1. (naprzeciw Katedry.) Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Doskonała

Herbata

poleca stary handel

WOHLA

Lwów, Sykstuska 6.

Pasy do maszyn Oliwę do maszyn

największy skład dla drobnej i hurtownej sprzedaży u

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

Żołądki cielece

kupuje za gotówkę po najwyższych cenach

LEOPOLD SAMEL Cieplice (Czechy).

Konkurs

Na posadę praktykanta (aplikanta) ogłasza Kasa chorych król. stol. miasta Lwowa z placą roczną 360 zfr.

Kompetenci mają wykazać: 1. Nieskazitelną przeszłość. 2. Nieprzekroczony wiek 24 lat.

- 3. Dowód odbycia lub uwolnienia od służby wojskowej. 4. Świadczenie zdrowia. 5. Ukończenie co najmniej niższej szkoły średniej. 6. Poprawne kaligraficzne pismo. 7. Wedle możliwości rutynę biurowego zatrudnienia. 8. Egzamin z buchalterji byłby pożądanym. Podania własnoręcznie pisane i należyście udokumentowane, zaadresowane do zarządu Kasy chorych miasta Lwowa wnosić należy najdalej do 30. listopada 1893 na ręce Dyrekcji przy ul. Kopernika 1. 19.

We Lwowie, 8. listopada 1893. Zarząd.

Doniesienia rozmaite

Wyborną ze świeżego zbioru herbatę Chińsko-rosyjską. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity rum Bremski poleca Handel delikatesów Wojciechowski Cboraczyzna i Akademioka.

Hotel Garni pod „TRZEMA KORONAMI“ L. 10, ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 977

Koniak tokajski tylko z czystego wina robiony gwarantuje za naturalność tysiące, znawców uznało za najlepszy sprzedaje tylko handel Jana Bodnara Akademicka 20 proszę tylko raz kupić, aby się przekonać o dobroci, duża flasza kosztuje tylko 1 50 zfr.

Herbatę karawanową Wasylego Perłowa Synów z Moskwy poleca Koźniński Wien Hauptstrasse 61. Cenniki na żądanie franco.

Jak w dawnych latach tak i obecnie zamówienia na służbę dworską i miejską od nowego roku przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. 224

Płótna i bieliznę stołową doborowe gatunki najtaniej dostarcza zastępca fabryczny Koźniński, Wien Hauptstrasse Nr. 61. Cenniki i próbki na żądanie. 434

Cukiernia fabryka cukrów, pierników i cukru lodowatego, we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej 1. 11 poleca najmocniej na terazniejszą porę przeciw kaszlu i chrypcie, własnego wyrobu cukierki słazowe, słodowe i cukier lodowaty. Z poważaniem Franciszek Staff. 283

Magazyn zabawek dziecięcych gier towarzyskich galanterji i perfumerji pod firmą Kauczyński i Oberski Lwów Karola Ludwika 1. 7. poszukuje ucznia do handlu z ukończoną najmniej 2 kl. gimn. lub real. 448

Do handlu korzennego potrzebni dwa praktykanci z prowincji z skończonym 14 rokiem. Musiałowicz & Janik Lwów. 322

7 pokoi z kuchnią, piwnicą i przynależnościami o ile można o 3 wchodach w parterze lub na I. piętrze na pomieszczenie biur od 1. stycznia 1894 poszukuje Kasa chorych m. Lwowa. Zgłoszenia adresować: ulica Kopernika Nr. 19. 324

Panna biegła w zawodzie buchalterji i prowadzeniu ksiąg poszukuje posady we Lwowie. Zgłoszenia w adm. Kurjera pod lit. Z. B. 328

Adolf Honkiszewski malarz mieszka obecnie ul. Ormiańska i. 19. II. piętro.

Znajdźcie umieszczenie nauczyciel w średnim wieku do dzieci, zaraz. Zgłoszenia nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. adres: K. K. restante p. Ustrzyki dolne. 330

Wszelchnie wykształcony pedagog w średnim wieku, przy gotowości od 5 kl. żeńsk. do matury i egzaminu naucz. byłby naucz. Seminarjum żeńsk, szuka posady w domu prywatnym na prowincji. Adres: „K. 38“ post. rest. Kraków.

Berlaczki sukienne, wótczkowe chustki, rękawiczki ciepłe, kamazje wótczkowe i trykowe, szale wótczkowe i sznelkowe poleca w wielkim wyborze najtaniej Jan Dziewoński. Magazyn haftów i drobiazgów damskich Lwów Halicka 6. 333

Pisarz notaryalny, jako kancelista, znajdzie umieszczenie, chociażby i zaraz w biurze notaryusza w Rudkach. 237

Sprzedam 2 biura duże Łyczakowska 15. u dozorczy. 335

Były kupiec, żonaty, lat 34 posiadający 20 letnią praktykę w handlach galanteryjnych i drobiazgowych, poszukuje zaraz odpowiedniej posady dysponenta lub starszego subiekta. Blizsza wiadomość w droguerji Górnego Pilarskiego hotel Georga Lwów. 331

Pompa do studni sąsiedzi 14 cz. ca Hanowera nowa tania do sprzedania. Wiadomość Biliński plac Benedyktyński 1. 2. 303

Lekarz dentysta Marjan Lisowski zawiadamia swoich P. T. pacjentów wobec rozszerzanych pogłosek że praktyki nie zaniechał i ordynuje jak dotychczas przy placu Trybunalskim liczb. 1. 289

Mleczarnia kompletnie urządzona i ciesząca się liczną frekwencją jest pod korzystnymi warunkami do odstąpienia. Blizsza wiadomość w Mleczarni Halickiej przy pl. Akademickim 1. 1. 246

Piece żelazne Meidingera utrzymuje na składzie Arnold Werner Lwów ul. Sobieskiego 3. 223

Ważne dla Pań! Pe cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaski, peletowi, sztafki itd. Przyjmuje się do strojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wyrobienia pod gwarancją najściślejszej dokładności. Tylko za 10 zfr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego Eugenia Wekerówna Lwów, ul. Sykstuska i. 21. II. piętro obok starej poczty.

Potrzebny koniom rutynowany do brze polecony kawaler lub wódwiec bezdzietny, pensja miesięczna 20 zfr. i wikt. Adresować B. K. Sędziszów post. rest. 341

Mleczarnia róg Sokoła 1. Chorażczyzna 9, każdego czasu nabiału można dostać. Z największym uszanowaniem odsyłam na gotowe ze swoją usługą z głębokim szacunkiem Ludwika Oleszek. 349

Potrzebny od 1. grudnia dla inteligentnej pani, duży pokój umeblowany z całodziennej życiem w bliskości Teatralnej ul. Wiadomość hotel Metropole nr. 22. listownie. 342

Do sprzedania szezelng, komoda, kredens, lustro srebrne Frageta z przyborami Łyczaków 24 podwórze. 344

Rum chinowy. Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosem; mały flakon 50 ct. i 1 zfr. Laboratorium chemiczne Adolfa Pokornego, magistra farmacji, Lwów, Wałowa 15.

Skład mebli po najtańszych cenach, własna robota tapicerska Kiczales Teatralna 7. 343

Młoda, inteligentna, muzykalna Niemka, posiadająca język polski poszukuje posady do towarzystwa starszej osoby lub zarządczyni domu. Adres: Biuro Wereszczyńskiej Lwów Wałowa 12. 338

Poszukuje się jednego dużego pokoju z osobnym wchodem z całym utrzymaniem i usługą dla urzędnika kolejowego w pobliżu dworca głównego. Blizszą wiadomość udzieli fabryka machin pana Augusta Schumana ul. na Błonie 1. 18. 342

Wiktorye (szafy grające) poleca Stanisław Horszowski Lwów 136 Ilustrowane cenniki gratis.

Mieszkania i sklepy po I cencie od wyrazu.

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjański. 90

Lokal na szynk Długosza 23. 21

Kilka pomieszczeń po 4 pokoje przynależnościami po 36 zł. Boczna Piekarska 1. 27. na gruncie Hillicha. 301

14 zfr. 2 jasne pokoje z kuchnią i przynależnościami ul. Sobieskiego (Sobieszczyzna 7.) od 1. grudnia dla bezdzietnych. 329

2 pokoje frontowe z kuchnią na I. piętrze za zł. 16-80, Łyczakowska 69 zaraz. 327

Lokal na warsztat Łyczakowska 34. 334

Dwa pokoje kuchnia I. piętro. Pokój kuchnia I. piętro frontowe zaraz Zimorowicza 20. 336

Ukazarza 1. 7. jeden pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. 337

Sklepy z pokojem, piwnicą, sypialnią chem. Obszerny suterynowy pokój Długosza 12. 310

Flaszki nowe na wino, piwo, rum, koniak i likwory utrzymuje na składzie z fabryki szkła w Gracu Arnold Werner we Lwowie, (Sobieskiego 3)

JAN IHNATOWICZ we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerwiowce Rynek 1. 2. poleca Mydło mieszczańskie znakomite do rąk i kapectwa, kawałek 10 ct.

Juliusz Słowacki dzieła wydanie zupełne w sześciu tomach przejrzone i do druku przygotowane przez P. Parylaka prof. języka polskiego w drodze prenumeraty zfr. 2. Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni Władysława Doboszyńskiego w Stanisławowie. Tom pierwszy i drugi otrzymają prenumeratę w Lwowie odwrotną pocztą następną co 14 dni.